



Papież Franciszek

Każdy z nas, patrząc na swoje własne życie dobrym spojrzeniem Boga, może sięgnąć pamięcią i odkryć jak Pan okazał nam miłosierdzie, że był znacznie bardziej miłosierny niż myśleliśmy, zachęcając siebie, byśmy Go prosili o dokonanie jeszcze jednego kroku, aby w przyszłości okazał się jeszcze bardziej miłosierny: „Okaż nam, Panie, swoją łaskawość” (Ps 85, 8). Ten paradoksalny sposób modlitwy do Boga coraz bardziej miłosiernego pomaga rozbić te wąskie systemy, w których wielokrotnie szufladkujemy niezwykłą obfitość Jego Serca. Dobrze, abyśmy wyszli z naszych ograniczeń, bowiem właściwością Serca Bożego jest przeobfitość miłosierdzia, wykraczającego poza brzegi, rozlewającego Jego czułość, w taki sposób, że zawsze jej zbywa, ponieważ Pan woli, aby coś się zatraciło, niż gdyby miało zabraknąć jednej kropli, woli aby wiele ziaren wydziobały ptaki, niż aby glebie zabrakło choćby jednego ziarna, ponieważ każde może przynieść plon obfity, trzydziesto-, sześćdziesięcio-, a nawet stokrotny.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy Krzyżma Świętego †



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Chrystus mówi do nas: „Pamiętajcie o tym, co wam uczynilem, i czyńcie tak samo na moją pamiątkę”. Naśladowanie Chrystusa rozpoczyna się w momencie służenia bezinteresownego,

czyni to, co inni nie chcą lub nie mogą.

Dlatego musimy zapytać samych siebie: „Co uczyniliśmy potrzebującym i jak wiele stóp omyliśmy?”. Jeśli chcemy zobaczyć, jak wygląda Chrystus, powinniśmy szukać Jego oblicza nie w książkach, zdjęciach, filmach, telewizji, lecz w służeniu bliźnim. To właśnie tam zobaczymy prawdziwe oblicze Chrystusa.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy Świętej Wieczery Pana



Ks. bp Oleg Butkiewicz

Aby upodobnić się do Chrystusa, a wraz z tym przejść samego siebie, wyrzec się tego, co jest tylko nasze, potrzeba, aby każdy z nas przestał pretendować na życie osobiste, ale oddał go w ręce kogoś innego – Chrystusa. Aby nie pytaliśmy: co będę z tego mieć?

Nie można być trochę wierzącym. Jeśli naprawdę podążasz za Chrystusem, to musisz iść z Nim na Golgotę. Na tym wszystko się trzyma. Jest to wąska droga. Ziarno musi zginąć, aby dać owoce. A ludzie o tym zapominają.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy Krzyżma Świętego